Cena numeru mk. 30.

Nr. 209 — Środa 20 września 1922 r. — Rok XIII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. — Będzin, Małachowskiego 9. — Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz milimetrowy mk. 100 — na III stronie mk. 75. — IV mk. 60. Nadesłane mk. 125 — Drobne ogłoszenia od mk. 10 do 30 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie mk. 450.

Z przesyłką pocztową mk. 500 miesięcznie.

Oddziały własne: w Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Zaklęcia nie na czasie.

Sosnowiec, 20 września.

W odezwach i na wiecach przedwyborczych bardzo często można się spotkać z wołaniem o pomoc zagrożonej ojczyźnie. Jedyny ratunek, to oddanie głosów na tę, lub ową listę, w przeciwnym bowiem razie Polska przestanie istnieć.

Przypuszczamy, że twierdzenie tego rodzaju jest szczere, że wypływa ono z głębokiej wiary w bezwzględną słuszność głoszonych haseł, niemniej jednak dowodzi, że stronnictwa, które w ten sposób przemawiają, nie liczą się z krytycyzmem wyborców i niejako biorą w monopol wszelką akcję ratowania tonącego okrętu państwowości polskiej. Dowodzenie, że tylko pewne określone stronnictwo zbawi ojczyznę ma w sobie wiele cech naiwności i ośmiesza nietylko mówcę, ale i reprezentowaną przez niego grupę polityczną. Gdyby tego rodzaju argumenty, mające trafić do przekonania wyborców, czyniły szkody tylko stronnictwom, które nimi operują, byłoby jeszcze pół biedy. Sprawa ta przedstawia się według nas daleko poważniej, tymbardziej, że jedynych i wyłącznych zbawców ojczyzny mnoży się w Polsce bez liku. Zbawcy ci, dla tym większego uwydatnienia swych szczytnych zamierzeń, rozdmuchują do niebywałych granic grozę położenia, w którym jakoby kraj się cały znajduje.

Jako motto tego artykułu, winniśmy byli przytoczyć powiastkę, znaną niemal każdemu dziecku, powiastkę o owym pastuszku, co to wołał każdej nocy o pomoc, gdyż wilk miał napaść i pożerać owce. Z początku mieszkańcy pobliskiej wsi śpieszyli z pomocą, lecz gdy okazało się, że pastuszek ich oszukiwał, wilka bowiem nigdzie nie było, przestali mu wierzyć. Zdarzyło się, że pewnego razu istotnie wilk wpadł między owce. Próżno pasterz wołał o pomoc, nikt nie śpieszył na ratunek i wilk pożarł całe stado.

Zbyt wiele się mówi o tym, że Polska upadnie, jeśli sejm przyszły będzie taki, lub owaki. Przed wyborami wolno jest używać argumentów mocnych, bardzo nawet mocnych, lecz we wszystkim należy utrzymać miarę. Tylko w rzeczywiście wielkich momentach można używać wielkich zaklęć.

Ojczyzna w niebezpieczeństwie! Ratuj ją, kto może!

Oto wołanie godne roku 1920, gdy wróg stał u wrót Warszawy, lecz nigdy przed wyborami do drugiego sejmu w Warszawie. Któż może przewidzieć, czy się rok 1920 nie powtórzy? Czy znajdą się wówczas mocniejsze słowa, mogące porwać naród, czyż znajdą się silniejsze zaklęcia, stworzone na miarę istotnego niebezpieczeństwa? Napewno nie!

Kto więc dziś w zapale krasomówczym mówi o nowym upadku Polsk, byle w jaknajlepszym świetle przedstawić własne recepty zapobieżenia temu złą krajowi oddaje przysługę, nadużywa bowiem zaklęć, które mogą się stępić do czasu, gdy naprawdę ojczyźnie będzie groziło niebezpieczeństwo.

Ćw.

Akcja przedwyborcza pracowników państwowych.

Sosnowiec, 20 września.

Komitet wyborczy pracowników państwowych i komunalnych Zagłębia Dąbrowskiego rozesłał do wszystkich instytucji rządowych i samorządowych odezwę, w której prosi funkcjonarjuszów tych instytucji, aby przed ogólnym zebraniem delegatów, które się ma odbyć jutro, przedyskutowali następujące projekty co do stanowiska pracowników państwowych w nadchodzącej akcji wyborczej.

Projektów tych jest 5, a mianowicie: wystawić własną listę apolityczną, utworzyć blok z unją narodowo-państwową, na której liście pierwsze miejsce zajmie dr. Raabe z Warszawy, drugie zaś dr. Starkiewicz, następny projekt jest w zasadzie taki sam z tą różnica, że na pierwszym miejscu listy unji widniałoby nazwisko dr. Starkiewicza; dalej głosować na listę PPS., o ile na drugim miejscu tej listy będzie dr. Pawełek, wreszcie utworzyć blok ze stowarzyszeniem lokatorów.

Niejednokrotnie już wyrażaliśmy swe zdanie o akcji przedwyborczej pracowników państwowych. Dowiedliśmy, że pracownicy ci o przeprowadzeniu własnego kandydata, gdy okręg nasz wybiera tylko 6 posłów, marzyć nie mogą. Staraliśmy się przekonać zainteresowanych, że niedopuszczalną jest rzeczą, aby urzędnicy jako zorganizowana całość występowali łącznie z tym lub innym stronnictwem, bo urzędnicy państwowi są nimi tylko dla państwa, nigdy zaś nie mogą występować jako ekspozytura tej lub innej partji.

Wszystko to jednak, jak się okazuje, zostało bez echa. Urzędnicy państwowi uparli się przy swoim i w dalszym ciągu starają się występować w akcji wyborczej, jako odrębna całość. Na upór niema lekarstwa.

Od dalszych uwag wstrzymujemy się aż do chwili, kiedy się urzędnicy państwowi zdecydują na przyjęcie jednego z przytoczonych tu projektów. Wątpimy, czy na decyzję tę zgodzą się wszyscy urzędnicy, sama bowiem odezwa mówi o 5 projektach, tyle zatym, jeśli nie więcej, przeciwstawiających się sobie wzajemnie prądów nurtuje w łonie organizacji urzędniczej. Charakterystyczną cechą inteligencji wogóle, a polskiej w szczególności, jest indywidualizm, myli się więc ten, kto by chciał wszystkim bez wyjątku urzędnikom narzucić bezwzględny obowiązek głosowania na listę, która na jutrzejszym zebraniu zyska największej zwolenników.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Proces przeciwko Fedakowi, oskarżonemu o zamach na naczelnika państwa, został odłożony z powodu ataku sercowego, któremu uległ przewodniczący sądu Mayer.

— Dnia 22 b. m. odbiera ostatecznie rząd polski z rąk mieszanej komisji granicznej naszą granicę wschodnią. Uroczystość objęcia granicy odbędzie się w Stołpcach.

— Wiadomość, jakoby w najbliższym czasie miało być utworzone w Częstochowie biskupstwo, pozbawione jest podstaw.

— Czechosłowackie biuro prasowe dementuje urzędowo wiadomość podaną przez prasę berlińską o zawarciu tajnej konwencji militarnej między państwami małej ententy a Polską.

— W drugiej połowie października w Rydze ma się odbyć narada ministrów państw bałtyckich z wyjątkiem Litwy.

— Do dzienników tutejszych donoszą z Aten, jakoby wojska kemalistów odrzuciły z bronią w ręku oddziały koalicyjne, które zamierzały wkroczyć do miasta Smyrny.

Strajku kolejowego na Śląsku nie będzie.

Katowice, 19 września.

Niebezpieczeństwo strajku kolejowego na Górnym Śląsku zostało zażegnane. Prezes dyrekcji kolejowej w Katowicach p. Sikorski po konferencji z p. ministrem Darowskim wydał do kolejarzy energiczną odezwę, w której wzywa ich do bezwzględnej subordynacji. W związku z tą sprawą odbyła się też konferencja pomiędzy p. ministrem Darowskim i wojewodą Rymerem a przedstawicielami zarządów centralnych związków zawodowych i zjednoczenia zawodowego.

Król Ferdynand do Warszawy.

Bukareszt, 19 września.

Według informacji z kół dyplomatycznych król Ferdynand ma udać się do Warszawy z rewizytą w połowie marca roku przyszłego. Podczas obecnej wizyty p. naczelnika państwa w Sinaja, według informacji z tychże kół, uregulowane zostały wszystkie kwestje, dotyczące współpracy politycznej Polski i Rumunji.

Ostatnia armja grecka w niewoli.

Angora 19 września.

Wojska kemalistów wzięły do niewoli ostatnią armję grecką, jaka stawiała jeszcze opór w Azji mniejszej. Armja liczyła 7.000 ludzi i stała pod rozkazami gen. Betroadisa.

Intrygi żydowskie.

Genua 19 września.

Komitet delegacji żydowskich złożył w lidze narodów memorjał w sprawie żądań narodowych żydów we wschodniej Małopolsce. W memorjale tym szczególnie wskazano na projekt statutu autonomicznego dla Małopolski wschodniej, który przewiduje tylko dwie kurje: polską i ukraińską z pominięciem żydów.

Jak widzimy żydzi w sprawie samorządu Małopolski wsch. stosują wypróbowany już przez nich tylokrotnie sposób knowań antypolskich na terenie międzynarodowym.

Kronika.

Kalendarzyk.

20 Środa	Dziś S. d. Eustachjusza
	Jutro Mateusza Ap.
	Wsch. słońca 5.40
	Zach. „ 6.07

Zasiłki dla urzędników. Ministerja rozesłały do poszczególnych zarządów i urzędów polecenie niezwłocznego sporządzenia i przedstawienia list pocztowców, kolejarzy i urzędników państwowych, życzących sobie otrzymać zaliczki zwrotne. Prawo na otrzymanie tych zaliczek na zakupy zimowe posiadają niżsi funkcjonarjusze i urzędnicy państwowi do ósmego stopnia włącznie, etatowi, jak również prowizoryczni i przybyli z Rosji, a zaliczeni do służby państwowej od trzech miesięcy, obarczeni rodzinami, jak również samotni, utrzymujący rodzinę.

Wszystkie wymienione kategorje mają prawo do otrzymania trzymiesięcznej pensji; samotni zaś dwumiesięcznej.

Małżeństwom i pracującym rodzinom przysługuje prawo trzymiesięcznej zaliczki tylko tym, którzy otrzymują dodatek rodzinny.

Praktykanci pocztowi, telegraficzni, kolejowi, z roczną praktyką, uprawnieni są do dwumiesięcznych zaliczek, kontraktowi pracownicy otrzymają zasiłki bezpowrotne w wysokości od 20.000 do 30.000 marek.

Polecono zakomunikować pracownikom, że sposób i termin spłaty części wziętych zaliczek będzie określony później, pozostała część będzie strącona na dotychczasowych zasadach, pobrane dotąd zaliczki będą strącane z mających się przyznać, wysokość zaliczek określa się ze wszystkimi dodatkami i dopłatami.

O wpisy za dzieci urzędników państwowych. Rada ministrów w dniu 4 września powzięła uchwałę o przejęcie przez skarb państwa wpisów szkolnych za dzieci niezamożnych funkcjonarjuszów państwowych. O uchwale tej urzędowa agencja PAT. ogłosiła do wiadomości publicznej. Tymczasem zarządy szkół prywatnych nie uznają za obowiązujące ogłoszonych w pismach notatek w tej sprawie i w dalszym ciągu żądają od rodziców uiszczenia opłaty szkolnej z góry. Urzędnicy nie mogą płacić tych sum, ponieważ otrzymana na wrzesień pensja jest już na wyczerpaniu. Wobec tego związek pracowników poczty i telegrafu wystąpił do rządu z prośbą żeby ministerjum oświecenia publicznego powiadomiło prywatne zakłady naukowe o uchwale rady ministrów z dn. 4 września oraz przedłożyły sposób uiszczania opłaty szkolnej zakładom naukowym.

Strajk manifestacyjny. Wczoraj w kilku fabrykach i hutach Zagłębia wybuchł strajk manifestacyjny, który trwał trzy godziny.

Spokoju nigdzie nie zakłócono i robotnicy rozeszli się spokojnie do domów.

Ze zjazdu rzemieślniczego. Zapowiedziany na ubiegłą niedzielę zjazd rzemieślniczy całego Zagłębia w Dąbrowie wypadł dość skromnie z powodu nieprzybycia prelegentów i słabego zainteresowania pokrewnych organizacji.

Na przewodniczącego powołano p. Langiego z Będzina, poczym zabrał głos dr Brokowski i w przemówieniu swym oświetlał działalność rządu naszego i omawiał sprawę wyborów, proponując w imieniu jednego ze stronnictw kandydatów: dr. Starkiewicza, prof. Wyspiańskiego i dr. Piwowara.

Następni mówcy wypowiadali się przeciwko proponowanym kandydatom, zaznaczając, iż rzemieślnicy winni wybierać posłów tylko ze swej sfery, którzyby potrafili bronić ich spraw. Kwestji zawodowych nie poruszano i ostatecznie zjazd zamknięto, nie powziąwszy żadnej rezolucji i nie uchwaliwszy nic konkretnego.

Nowa loterja państwowa. Generalna dyrekcja loterji państwowej organizuje obecnie z upoważnienia min. skarbu obok istniejącej loterji państwowej klasowej nową loterję państwową na cele dobroczynne. Ciągnienie pierwszej loterji odbędzie się w grudniu r. b. a cały czysty dochód rozdzieli ministerjum skarbu wyłącznie między zwracające się o subwencję instytucje dobroczynne (szpitale, schroniska dla dzieci, popieranie inwalidów wojennych i t. p.). W ten sposób skarb państwa będzie mógł przyjść z pomocą niektórym instytucjom filantropijnym, nie mającym dostatecznych funduszów, a zasługującym na uwzględnienie. Losy tej loterji ukażą się wkrótce po cenie 1000 mk. za jeden los (półówka 500 mk.) Główna wygrana wynosi 2 i pół miljona mk. Wszystkie bardzo liczne

---

Walka o miljony.

114.

— No! ojcze Loriot... — zawołał—zejdźże ze swego tronu; wszakże wypada ci złożyć życzenia narzeczonej.

— Masz słuszność, chłopcze... — rzekł Loriot, z ciężkością schodząc z siedzenia.

I poszedł za Eugenjuszem Loiseau, podczas gdy Misticot prowadził rozmowę z woźnicą ostatniego powozu.

Ów powóz był to świeżo kupiony od Will Scotta.

— Zatem pamiętaj... — mówił chłopiec do powożącego— że ten powóz masz dla mnie pozostawić. Nie pozwalaj weń wsiąść nikomu!

Woźnica poruszył głową twierdząco.

— Skoro tylko wszyscy wychodzić poczną z kościoła — mówił Misticot dalej — pojedziemy naprzód galopem do Saint-Mandé. Potrzebuję tam przybyć najpierwszy, aby zobaczyć, czy nakrycia są w porządku jak trzeba... czy o czem nie zapomniano i rozdzielić miejsca przy stole dla każdego.

— Przyjedziemy na czas... mam dobre konie.

Ukończywszy swe polecenia, pewien otrzymania powozu do swej dyspozycji, Misticot stanął przed drzwiami mieszkania Wiktoryny, oczekując na przybycie orszaku krewnych, których szczegółowo sam pragnął do niej poprowadzić.

Pierwszym z przybyłych był Paweł Béraud, uwodziciel Joanny Desourdy, ojciec małej Liny, którą widzieliśmy z jej matką u Anieli Verrière

Był to piękny, młody mężczyzna, wysokiego wzrostu, brunet, o nader sympatycznych, regularnych rysach twarzy, starannie z elegancją ubrany. W całej jego postaci widniało zadowolenie z siebie samego. Misticot wskazał mu mieszkanie Wiktoryny.

Następnie przybyła praczka, wdowa Perrot, którą Misticot ucałował serdecznie, a po niej kolejno wszyscy zaproszeni.

Wchodzono grupami do mieszkania narzeczonej, gdy od rogu ulicy ukazał się elegancki powóz, kierowany przez stangreta, przybranego w wielką liberję.

Ów powóz, pędząc szybko, zatrzymał się nagle przed domem.

Siedziała w nim Melanja Gauthier, w wykwintnym stroju balowym.

— Mam zaszczyt powitać panią Gauthier zapewne? — rzekł Misticot, otwierając drzwiczki powozu i podając rękę wysiadającej.

— Tak, panie.

— Jestem drużbą narzeczonego... pozwoli się pani poprowadzić...

— Z przyjemnością... Czy pan de Nervey przybył?

— Nie jeszcze.

— Nie dziwi mnie to... zwykłym zwyczajem, przybywa ostatni...

Jednocześnie ukazały się dwie inne osobistości, nad opisaniem których zatrzymamy się nieco dłużej.

Ubiór tej świeżo ukazującej się pary wzbudziły śmiech szalony na deskach teatru.

Wdowa Ferron, w wysokim żółtym kapeluszu, ozdobionym trójkolorowymi piórami, miała na sobie suknię wełnianą krwistego koloru. Wielki szal z fałszywych białych koronek okrywał jej chude ramiona.

Długie, białe, na osiem guzików spięte, nieco za obszerne rękawiczki, okrywały jej ręce. Na każdym palcu rękawiczki błyszczały pierścionki pozłacane.

Towarzyszący jej Piotr Béraud ubrany był w granatowy surdut z żółtemi guzikami staroświeckiego kroju, długi aż do ziemi. Jedwabna, perłowej barwy kamizelka, nieco spłowiała, pantalony oliwkowe i biały krawat dopełniały stroju. Na głowie miał wysoki podniszczony cylinder.

Spostrzegłszy Melanię Gauthier, podeszli ku niej oboje z okrzykiem zdziwienia.

— Składam swą czołobitność! — zawołał stary gałganiarz, z ironicznym uśmiechem zdejmując kapelusz.—Wyglądasz, kuzynko, jak teatralna bogini. Zaćmisz swym strojem całe zebranie... Trzebaby jednak wynająć oddzielnego lokaja, by niósł za tobą tren twojej sukni.

— Uniosę go sama w ręku... —odpowiedziała z uśmiechem Melania.

D. c. n.

wygrane będą wypłacane bez żadnego potrącenia.

Spadek cen. U hurtowników warszawskich podług notowań prasy żarg., spadły ceny następujących towarów: Płótno domowe—21.000 (było 33 tys.) marek, płótno „150“ — 23 tys. (35 tys.) „Carmen“ Kruszego— 1.200 (1.300) za metr. Różna inna manufaktura staniała znowu w ubiegłym tygodniu o 10 do 15 proc. Bawełna — o 500 mk. na kilogramie. Nici— o 5 do 10 proc. kawa „Santos“ — 1.050 (była 1.500 mk.) za funt: pieprz — 750 (1.000), cynamon—825 (1.050); herbata lepsza — 2.400 (3 tys.); masło roślinne 2.200 (2.900) za kilo. Skóra podeszwiana znów staniała o tysiąc do 1.500 mk. na kilogramie; chrom krajowy — o 200 do 300 mk. na stopie.

Ze spraw miejskich. Magistrat dąbrowski postanowił ułożyć chodnik z dwuch płyt na ul. Krótkiej oraz ma się zwrócić do zarządów tow. francusko-włoskiego i francusko-rosyjskiego o urządzenie żłobów dla pojenia koni przy pompkach wodociągowych.

Uchwalono także podnieść od 17 b.m. opłaty za miejsca na cmentarzu: w pierwszej klasie dla dorosłych na 20 tysięcy, dla dzieci 15 tys., w drugiej klasie dorośli 7.500, dzieci 5 tys., w trzeciej klasie dorośli 2.500, drzieci 1.500 i w czwartej klasie dorośli 500 mk. dzieci 250 mk.

Ponieważ wiceprezydent p. Kasprzyk zaofiarował bezpłatnie swój plac przy ul. Gliniaki do 1 stycznia 1923 r. na powiększenie targowiska miejskiego, postanowiono wydelegować komisję celem obejrzenia terenu.

Na skutek zwrócenia się do magistratu właścicieli zakładów fotograficznych o pozwolenie na otwieranie im przedsiębiorstw w niedziele i święta zarząd miejski postanowił sprawę tę przedstawić radzie miejskiej z przychylną opinją, nam się jednak zdaje, że rada miejska podanie to musi odrzucić, gdyż pozwolenie na pracę w niedzielę przekracza kompetencję rady.

W r e s z c i e postanowiono zwiększyć zasiłek miesięczny dla P.A.K.P.D. w Dąbrowie do pół miljona mk.

Walki z policjantami. W Dąbrowie miały miejsce dwa napady na policjantów.

W nocy z piątku na sobotę idący służbowo posterunkowy Józef Małecki usłyszał na ulicy Stacyjnej jakieś krzyki w domu, zamieszkałym przez prostytutki, a gdy wszedł do sieni, zobaczył dwuch nieznajomych, których zapytał o powód awantury i zażądał legitymacji.

W odpowiedzi jeden z nieznajomych uderzył posterunkowego czymś ciężkim tak silnie w głowę, że Małecki runął na ziemię i stracił przytomność.

Zawiadomiona o wypadku policja zarządziła dochodzenie i sprawców napadu w osobach Andrzeja Łaty z Dąbrowy, Stefana Korusiewicza i Kazimierza Nawrota z Siewierza ujęła i osadziła w więzieniu.

Stan posterunkowego jest ciężki i grozi mu utrata oka.

Drugi napad miał miejsce na ul. Miejskiej, gdzie przechodzącego posterunkowego Stanisława Mączko chciał niejaki Feliks Sikorski, zamieszkały przy tejże ulicy pod nr. 43, uderzyć żelaznym drągiem.

Dzięki sile i przytomności policjanta, napad udaremniono, napastnika obezwładniono i osadzono w areszcie.

Posiedzenie rady miejskiej. W dn. 21 września, t. j. jutro, o godz. 7 wieczorem odbędzie się w lokalu magistratu w Będzinie, posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokułu poprzedniego posiedzenia; 2) wybór wiceprezydenta; 3) wybór 2 podkomisji do wymiaru państwowego podatku dochodowego; 4) wniosek magistratu i delegatów rady miejskiej do spółki tramwajowej w sprawie udzielenia koncesji tow. tramwajów elektrycznych Zagłębia Dąbr. na wykonanie tramwajów w Będzinie; 5) wniosek magistratu na wywłaszczenie domu przy ul. Czeladzkiej 12 od pp. Kosmali Antoniego, Lubliner Fajgli, Natana i Hali Lewi i Szlamy i Adeli Szykmanów na rozszerzenie ulicy Czeladzkiej przy wjeździe na most; 6) wniosek magistratu na ustalenie częstości oczyszczania kominów i upoważnienie magistratu na rozpisanie konkursu na kominiarza; 7) sprawa podwyżki płac pracownikom miejskim; 8) sprawozdanie magistratu w sprawie licytacji ofertowej na budowę mostu w ul. Czeladzkiej.

Zamach na wywiadowcę. W domu przy ul. Modrzejowskiej Nr 61 w Będzinie odbywało się zebranie komunistyczne, na które miano przywieźć większy transport bibuły.

Dowiedział się o tym jeden z wywiadowców policji śledczej, a kiedy wszedł do bramy wspomnianego domu, został pochwycony przez kilku osobników, którzy go obezwładnili, mocno pobili, a następnie usiłowali zaciągnąć na pusty plac za targowiskiem.

Na k r z y k napadniętego zbiegli się ludzie i wyrwali wywiadowcę z rąk rozjuszonych opryszków.

Przybyła policja aresztowała sprawców w osobach stróża domu Antoniego Gempki i maszynistę kopalni Lech, Władysława Krawczyka, których osadzono w więzieniu.

Korzystając z zamieszania zebrani komuniści szybko się rozeszli, zabierając z sobą wszelkie dowody kompromitujące.

Przywłaszczenie. Zamieszkały w Zawierciu Symch Gancwajd w ub. tygodniu kupił w Katowicach towar za 8 tys. mk. i pozostawił w Katowicach. Antoni D. i Albert G. z Górnego Śląska, dowiedziawszy się o tranzakcji, udali się do kupca z podrobionymi rachunkami i towary zabrali. Gancwajd obecnie nie posiada ani towaru, ani gotówki. Sprawę o przywłaszczenie skierowano na drogę sądową.

Napad bandycki. W nocy z środy na czwartek do mieszkania p. Stanisława Cieplińskiego w Wojkowicach Komornych weszło trzech drabów, uzbrojonych w rewolwery i zamaskowanych. Bandyci sterroryzowali domowników i zrabowali garderobę, biżuterję, 600 mk. niemieckich, ogółem na sumę 627 tys. mk. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli. Śledztwo w toku.

Jak się dziś wprowadzają? Jeden z mieszkańców Dąbrowy otrzymał od urzędu mieszkaniowego lokal przy ul. 3 maja.

Ponieważ g o s p o d a r z nie chciał wpuścić nowego lokatora i w y d a ć mu kluczy, ten wszedł na dach, wyjął szybę w oknie i tą drogą dostał się do mieszkania.

Podrzutek. We wsi Rzeplik obok Skały, znaleziono niemowlę płci żeńskiej, dostatnio ubrane i zawinięte w chustkę.

Na bieliźnie są litery S. J. i jest podejrzenie, że dziecko zostało podrzucone przez kobietę, przybyłą z Dąbrowy.

Podrzutkiem zaopiekowali się narazie małżonkowie Krzyżowie ze wsi Stok.

Z teatru

BAKARAT

sztuka w 3-ch aktach Bernsteina.

W trzecim dniu swych występów w Sosnowcu Junosza Stępowski pokazał sztukę, w której gra tego artysty sięga szczytu doskonałości

Straszne są skutki gry w „Bakarata“ Robert de Chaceroy postawił na kartę własne życie i przegrał, zresztą to nic tragicznego. Oddawna wiedział, że nie inaczej zakończy męczące wegetowanie z dnia na dzień. Żal mu tylko tej, którą zostawia w rodzinie dorobkiewiczów przy boku męża, zdegenerowanego arystokraty, pozatym ze spokojem dżentelmena godzi się z myślą, że innego wyjścia, prócz kuli rewolwerowej, niema.

Autor „B a k a r a t a“ mógł wpaść w ton moralizatorski, bo Robert przegrywa cudze pieniądze, mógł mu wytknąć lekkomyślność, nie czyni jednak tego.

Nie czyni tego nikt z bohaterów sztuki. Wszyscy są ludźmi współczesnymi, ludźmi, którzy się niczemu już nie dziwią dla których moralność nagół jest rzeczą względną, przynajmniej mówią o tym głośno. A jednak... Samobójstwo Roberta, jako nieuniknione następstwo fałszywego kroku,rezultatem wyroku sprawiedliwego,wypisanego gdzieś w głębi sumienia, którego stłumić nie może, ani cynizm współczesnej kultury, ani teorja względności w pojmowaniu niezmiertelnych reguł moralności. Niemasz winy bez kary.

O grze S t ę p o w s k i e g o wspomnieliśmy na wstępie. Obok niego na pierwszy plan wysunął się p. B. Rosłan, który w roli barona Lebourg oj-ca kochanki Roberta dał kreację bez zarzutu.

Sztuka na publiczności zrobiła silne wrażenie. W chwili gdy padł strzał za kulisami, co oznaczało, że Robert popełnił samobójstwo, na sali zebrana publiczność wydała głośny okrzyk zgrozy. A są tacy, którzy mówią, że w Sosnowcu publiczność się nie przejmuje niczym...

Cw.

Niezwykły koncert. Jutro w czwartek odbędzie się zapowiedziany koncert rosyjskich bałałajek o doborowym programie z udziałem znanych solistów Zacharowa i Kusaniewicza. Program doborowy i obfity pierwszorzędnych kompozytorów oraz romanse cygańskie i ludowe pieśni rosyjskie.

Początek koncertu o godzinie 8 i pół wieczorem. Sprzedaż biletów w kasie dziennej rozpoczęta.

Mikołaj Jachno. Do rzędu najbardziej udatnych wieczorów w teatrze obecnego sezony zaliczymy niewątpliwie występy wszechświatowej sławy barytona Mikołaja Jachny, którego głos posiada wszystkie warunki, jakich wymagać należy od pierwszorzędnego śpiewaka operowego. Tak ocenia prasa warszawska i krakowska w swoich recenzjach znakomitego barytona, następcę Szalapina, którego koncert odbędzie się w teatrze Czarneckiego w nadchodzącą niedzielę dn. 24 b. m.

W wieczorze tym weźmie udział sopranistka, primadonna opery odeskiej, p. Proniakowska oraz profesor, kompozytor Kossowski.

Sprzedaż biletów rozpoczęta.

Ofiary.

W sprawie karnej Nr. 288/22 i 1313/22 r. Józef Bzdęga składa do redakcji „Iskry“ 5 tysięcy marek na inwalidów z mocy decyzji Sądu pokoju II okr. w Sosnowcu. 3680

Z kraju.

Zamach na pociąg. W nocy z dn. 14 na 15 września został wysadzony w powietrze most kolejowy na linji Grodno — Wilno.

Na miejsce wypadku nad ranem wyjechała specjalna komisja i władze bezpieczeństwa, które rozpoczęły energiczny pościg za zbrodniarzami.

Istnieje przypuszczenie, iż złoczyńcy rekrutują się z bandy białoruskiej pod dowództwem Łastowskiego.

Sensacyjna sprawa. Prokurator sądu okręgowego we Włocławku wytacza sprawę Stefanowi Kowalskiemu, ławnikowi i p. o. burmistrza w Nieszawie, o zamianę na banknoty drogich kruszców, przeznaczonych na plebiscyt górnośląski. Kowalski był skarbnikiem akcji plebiscytowej na G. Śląsk w Nieszawie.

Zamordowanie koniokrada.

Piotrków, 18 września.

W wiosce Rękoraju, powiatu piotrkowskiego, mieszkał zamożny 14 morgowy gospodarz, nazwiskiem Traczyk, mający u sąsiadów i władz bezpieczeństwa, słuszną zresztą, opinję zawodowego koniokrada i pasera. Traczyk mimo podeszłego wieku, sam jeszcze w czasach ostatnich brał udział w złodziejskich wyprawach, lub wyręczał się synami, ziciami i młodszą generacją, użyczając jednak swej chaty na kryjówkę dla złodziei i przechowalnię zrabowanych sztuk inwentarza lub rzeczy. W tej właśnie chałupie w roku 1919 policjanci po strasznej walce położyli trupem znanych włamywaczy Majera i Denysa.

Organa policyjne roztaczały baczną obserwację nad tą speluną i niejednokrotnie ujęły tam poszukiwanego złodzieja.

Przed kilku dniami zaalarmowano sąsiadów, że Traczyka zamordowano w nocy we własnym domu. Policja stwierdziła, że sprawca tej zbrodni dostał się przez okno, po wyjęciu szyby i otwarciu okna i w bestjalski sposób zamordował siekierą starego Traczyka. Morderca widocznie był doskonale obznajmiony z trybem życia samotnego starca-koniokrada, bo dokonawszy zbrodni, wyszedł również z izby przez to samo okno, które następnie zamknął i wstawił tę samą wyjętą szybę.

Organa bezpieczeństwa mają silne poszlaki, że zachodzi tu akt zemsty ze strony bandytów i koniokradów. Podobno stary Traczyk popadł w konflikt z opryszkami na tle podziału łupów — i miał się odgrażać, że wszystko opowie policji, jeżeli nie otrzyma należnej mu części łupu.

Ostatnie wieści.

(Przez telefon.)

Londyn, 19 września.

Na posiedzeniu angielskiej rady ministrów postanowiono przedsięwziąć środki militarne dla zapewnienia neutralności cieśnin. Decyzja ta wywołała w dominjach angielskich wielkie zdziwienie. Rządy kanadyjski australijski i południowo - afrykański już zawiadomiły Lloyda Georga że będą mogły rządow brytyjskiemu udzielić pomoc tylko przez wysłanie ochotników

Rzym, 19 września.

Rząd włoski rozwiązał par lament i rozpisał nowe wy bory.

Warszawa, 19 września.

Posiedzenie plenum sejm rozpoczęło się dziś o godz. popoł. Przedpołudniem odby ło się posiedzenie konwent senjorów w sprawie porządk prac sejmowych. Na konwe cie okazało się, że rząd dom ga się załatwienia 24 proje tów z których 15 nie wpłyn ło do sejmu. Jako bezwzglę nie konieczne uważa rząd z łatwienie projektu ustawy samorządzie Małopolski wsc wniosków skarbowych i sz regu drobniejszych projektó

W ciągu dyskusji uchwal no, że w czasie bieżącej se nie będzie rozpatrywana n wela do ustawy o ochronie l katorów. Jako termin zamkni cia sesji wyznaczono dzień września.

Warszawa, 19 września.

Obecny marszałek sejmu Trąmpczyński nie będzie ka dydował do sejmu, a natomi będzie postawiony na pewny m i e j s c u listy senatorsk chrześcjańskiego związku je ności narodowej w Poznan

Warszawa, 19 września.

„Gazeta Warszawska“ dzisiejszym artykule wstę nym domaga się od zarzą chrześcjańskiego związku je ności narodowej, aby stwie dził, że pomiędzy nim a ce trum polskim p. Skulskie niema żadnego układu a kompromisu wyborczego.

5-ta klasa loterji państwow 10-ty dzień ciągnienia.

Wygrana 40.000 mk. pad na nr. 79908, wygrane p 25.000 na nr. 18784 i 75701.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 19 września.

Dolary 7,500
Funty szterl. 34,000
Franki franc. 585
Marki niem. 5.5
Kor. czeskie 245
„ austr. 11.

Sosnowiec, 20 września.

Wczorajszy kurs marki niemieckiej w Sosnowcu: od 5.50 do 5.60.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY
BOLESŁAWA RATAJSKIEGO
w Sosnowcu, Niemiecka Nr. 5. 3592 12-1
przyjmuje wszelkie zamówienia w tym zakresie. Przeróbka starych mebli i materacy, zakładanie firanek it.p. — — —
:-: :-: :-: Wykonanie solidne, ceny b. umiarkowane. :-: :-: :-:

Baczność Panie na rok 1923!

Która z Pań zechce się ładnie ubrać niech się zgłosi do najsolidniejszego majstra pracowni sukien i kostjumów damskich, który sam prowadzi pod własnym kierownictwem 2153—21-3

M. Wajss, Sosnowiec, ul. Modrzejowska 33.

Ceny 25 proc. taniej, jak gdzieindziej. Na składzie wielki wybór wszelkich dodatków **Przekonajcie się!**

PANIE i PANOWIE!

Chcecie się ładnie ubierać to przekonajcie się tylko w firmie „URPAF" p. n. „ELEGANTO" przy ul. Modrzejowskiej 15, wejście z ulicy Targowej 15, I piętro front w nowootworzonej pracowni ubiorów damskich, męskich i wszelkich robót futrzanych, która wykonywuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów podług ostatniej mody. Ceny nader niskie. Pracownia posiada wielki wybór towarów krajowych i angielskich. Uważajcie na nasz adres!
Ul. Modrzejowska 15, wejście z ul. Targowej I piętro front

DOM HANDLOWO-ZBOŻOWY
F. DZIERZAWSKI i S-ka
KALISZ, ALEJA JÓZEFINY № 12. TELEFON 41 i 231. ADRES — — TELEGRAFICZNY „DZIERZAWSKI KALISZ". — —

Poleca po cenach rynkowych do natychmiastowej dostawy w partjach wagonowych: ziemniaki, kapustę, cebulę, buraki, marchew, mąkę, otręby, i wszelkie inne ziemiopłody oraz przetwory.
3549 4—3

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Dąbrowy Górniczej wzywa firmy zajmujące się zakładaniem instalacji elektrycznych do składania swych ofert na założenie oświetlenia elektrycznego w nowobudującym się budynku gimnazjum.

Reflektanci proszeni są o składanie ofert do Magistratu m. Dąbrowy Górniczej (Wydział Techniczny) w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

Magistrat m. Dąbrowy Górniczej.

Dąbrowa Górnicza 14 września 1922 r. 3546—4-2

KTO SPRÓBOWAŁ
TEN PRZEKONAŁ SIĘ
ŻE NAJLEPSZĄ
PASTĄ DO OBUWIA
JEST „MARY".



ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Pasta „MARY" dzięki swym własnościom chemicznym czyni skórę odporną na wilgoć, zapobiega pękaniu i nadaje obuwiu piękny połysk.

FABRYKA PRZETWORÓW TECHNICZNO - CHEMICZNYCH
MARY
WARSZAWA, DZIELNA 48
TELEFON 286-51.
3540

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu, rewiru Sosnowieckiego, zamieszkały w Dąbrowie, przy ulicy Ulmana Nr. 2, zgodnie z artykułem 1030 paragraf 106 ogłasza, że w dniu 27 września 1922 roku o godz. 10 rano przy ulicy Małachowskiego Nr. 11 w Sosnowcu odbędzie się

sprzedaż przez licytację

majątku ruchomego, należący do pp. Jerzego Zeidlera i Jana Matchei, składającego się z kasy ogniotrwałej i maszyny do pisania, oszacowanego na 1.700.000 mk. rzeczy te i ich szacunek przejrzane być mogą w dniu i miejscu licytacji.

3681 Komornik sądowy **WŁOCZEWSKI.**

SYNDYKAT ROLNICZY KALISKI, Sp. Akc.
CENTRALA w KALISZU

FILJE: Błaszki, Konin, Sieradz, Turek, Słupca, Uniejów.

Agentura w Opatówku dostarcza
na potrzeby Związków, Kooperatyw i Przemysłu
ziemniaki zimowe w wyborowym gatunku
a także
zboże oraz wszelkie ziemiopłody w ładunkach wagonowych.
3398

DROBNE OGŁOSZENIA.

Lokale.
30 mk. za wyraz.

Dwaj przystojni młodzi sympatyczni handlowcy poszukują mieszkania w śródmieściu. Zgłoszenia do „Iskry" pod „sympatyczni". 3524-1

Kawaler poszukuje pokoju umeblowanego w śródmieściu przy rodzinie, najchętniej u wdowy, za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do buchaltera Pończoszarni, Deserta 13. 3582-1

Pokoju umeblowanego z utrzymaniem poszukuję. Zgłoszenia do „Iskry". 3640-2

Zamężna kobieta przyjechała z Rosji poszukuje mieszkania za obsługę. Zgłoszenia piśmienne, Pogoń, ul. Będzińska 22. Ulinder. 3661-2

POKOIK
umeblowany przy rodzinie poszukuję. Wiadomość drukarnia „Iskry" E. S.

Pokój do wynajęcia dla uczni przy inteligentnej rodzinie. Wiadomość w „Iskrze". 3670-1

Za dobrem wynagrodzeniem poszukuję pokoju w śródmieściu. Oferty piśm. pod „Dyrektor". 3526-6

Kupno i sprzedaż.
30 mk. za wyraz.

Sklep spożywczy do sprzedania. Czeladź ul. Grodziecka № 7. Paluch. 3663-1

Wyżeł 7 miesięczny do sprzedania. J. Szablak, Siewierz, młyn.

Łóżeczka dziecinne żelazne z siatkami do sprzedania. Korpak, Sosnowiec-Pogoń, Orla 18. 3564-1

Nowy brek do sprzedania na resorach z budą 16-osobowy, zdatny dla szkolnych dzieci. Starososnowiecka 26. 3581-1

Węgiel wszelkich gatunków kopalń Górnośląskich i Dąbrowskich sprzedajemy w dużych partjach. Adresować Dom Handlowo-Przemysłowy „Przemsza" Dąbrowa Górnicza. 3598-1

Powóz w dobrym stanie do sprzedania, ul. Piłsudskiego № 26.

Sprzedam sklep spożywczy dobrze prosperujący. Klimontów-Rabka, Rokicki. 3621-1

Nowa mniejsza cegielnia parowa, glina pierwszej jakości, grubości 6 metr. i 2 pokłady węgla koło Mysłowic zaraz do sprzedania. Jan Dubiel ul. Stawowa 6, przy kop. w Mysłowicach. 3625-1

Na Basiuli 10 m. od st. Ząbkowice jest do sprzedania willa sukc. Czoppów murowana z łączką i ogrodem za 14 milj. mk. Bliższych informacji udziela na miejscu stróż Bochmek. Powód sprzedaży podział sukcesorów. 3656-2

Dom duży, piętrowy o 23 ubikacjach, w tem 2 sklepy, przy ul. frontowej, nadający się na przemysł, oraz 100 metrów obok rampy towarowej, 135 prętów placu zdatny do budowy, na dom 2 frontowy, dający 90.000 mk. dochodu miesięcznie sprzedam zaraz z powodu wyjazdu za 20 miljonów mk. w Dąbrowie G. ul. Sławkowska № 40. Szarek. 3648-1

Nowy domek murowany 2 pokoje i kuchnia z wolnymi mieszkaniami ma w Sosnowcu do sprzedania Polsko-Śląskie Tow. Sosnowiec, Małachowskiego 11. 3678-3

Maszyny stolarskie, używane, kombinowane, heblarkę, wyrówniarkę, piłę taśmową frezarkę, tokarnię i szlifierkę, również transmisję ma do sprzedania Polsko-Śląskie Tow. Handlu Żelazem, Sosnowiec, Małachowskiego 11. 3678-3

Sprzedam maszynę do szycia bębenkową: ul. Rysia 8, dom Pietrowskiego. 1 1

Kupuję maszyny do szycia bębenkowe. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 1-1

Używaną w dobrym stanie kupię Singerowską maszynę krawiecką pierścieniową. Wiadomość w „Iskrze". 3668-1

Różne.
30 mk. za wyraz

Żurnale mód męskie i damskie poleca w największym wyborze Józef Hlawski, Sosnowiec. 3472-4

Rodowita francuzka udziela lekcji. Wiadomość „Iskra" Będzin.

Zapisy na Kursa Handlowe roczne i półroczne dyr. Zawojskiego, dr. Zawojskiego i dr. Stankiewicza w Sosnowcu odbywają się codziennie między 4—7 w sekretarjacie przy ul. Piłsudskiego 16, I piętro. Koniec zapisów 20 września. 3553-2

Zgubiono w pociągu katowickim nocnym z wtorku na środę (12) 2 wykazy, wykładów i ćwiczeń Uniw. Warszawsk. na imię Juljana i Stanisława Kuziorów oraz 2 świadectwa seminaryjne. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą do „Iskry". 3620-2

Przybłąkała się suczka biała, kudłata. Można odebrać za zwrotem kosztów. Środula ul. Chemiczna № 1, domy Schona. Pietrzyk Adam. 3657-1

Kapitał od 3.000.000 do 5.000.000 m. potrzebny zaraz do 2 dobrze prosperujących interesów. Zgłoszenia Sosnowiec pod „Kapitał". 3655-5

Tapicer-dekorator przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje wchodzące w zakres robót tapicerskich. Sosnowiec, Pogoń ul. Przechodnia № 5. Szczepańczyk. 3654-3

Przyjmuję wszelką bieliznę do haftu jak również reszelje i suknie. Cena przystępna. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 3650-1

Zapisy na komplet języka francuskiego dla dzieci od 7 lat, przyjmuję ul. Kaliska 28, m. 6, I p. Sielec, w godz. przedpołudniowych. 3666-3

Lekcje skrzypiec udziela prof. B. Mazurkiewicz, Modrzejowska 39. 3634-3

Posady i prace.
Zaofiarowane 30 mk. za wyraz.

Kucharka do prowadzenia gospodarstwa poszukiwana. Zgłoszenia pisemne do „Iskry" pod „Kucharka". 3527-1

Potrzebni zdolni czeladnicy szewcy na robotę damską. Zgłaszać się do pracowni obuwia M. Rzepeckiego w Dąbrowie, Sienkiewicza 17, lub sklep Sobieskiego 19 Warunki do umowy. 3649-3

Potrzebna zdolna ekspedjentka do bufetu na stacji ze świadectwami. Wiadomość st. Wiedeńska II klasa. 3653-1

Poszukiwane mk. 10 za wyraz.

Poszukuję posady starszego elektromontera mechanika. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 3615-1

B. sierżant Wojsk Polskich poszukuję posady magazyniera, dozorcy lub t. p. Łaskawe zgłoszenia do „Iskry" w Dąbrowie pod „posada". 3651-2

Ogrodnik lat 47, żonaty bezdzietny poszukuje posady na ordynację od 1 października 1922 r. Posiada długoletnią praktykę w ogrodach dominialnych i handlowych w Polsce, Rosji i Berlinie, żona może się zająć gospodarstwem domowem przy pani. Łaskawe zgłoszenia pod „S.K. ogrodnik", Będzin ul. Bukowina № 1, dom Londnerki. 3672-1

Zgubione dokumenty
20 mk. za wyraz.

31 sierpnia r.b. zgubiono w Dąbrowie G. portfel z pieniędzmi, dokumentami i paszportem wyd. 23 kwietnia r.b. przez konsulat polski w Moskwie na imię Stanisława Bejma i żony. Znalazcę proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem do hotelu „Zagłębia" w Dąbrowie. 1-1

Skradziono portfel zawierający 2 patenty, 2 kontrakty, dowód osobisty wyd. przez gm. Gołonóg, kwity od daniny i patentów, zwolnienie rejestracji wyd. przez pow. Będziński na imię Michał Jodłowski. Uprasza się p. złodzieja o oddanie dowodów pod adresem: Dąbrowa, Plac targowy. Michał Jodłowski. 3647-3

Michał Szafroński zgubił książkę chlebową wyd. przez kop. „hr. Renard". 3671-3

Aleksander Kowalczyk zgubił legitymację na prawo jazdy powozem wyd. przez mag. m. Sosnowca. 3675-3

Aniela Gruszczyńska zgubiła paszport wyd. przez mag. m. Sosnowca. 3667-3

Kura Andrzej zgubił kartę zwolnienia wyd. przez Baon Zapas. 9 p. leg. w Zamościu i legitymację z Kasy Chorych wyd. przez kop. Niwka. 3669-3

Fajnerówna Edwarda zgubiła świadectwo 8 klasy Gimn. Em. Plat. w Sosnowcu. 3673-3

Kowalczyk Józef (rocznik 1899) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie. 3556-1

Oruba Bronisław (rocznik 1892) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez Baon zapas. 9 p. art. pol. 3555-1

Chmielnicki Józef (rocznik 1894) zgubił na dworcu w Kołomyji kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin. 3554-1

Chaim Rusinek zgubił dowód osobisty wyd. przez mag. m. Dąbrowy, paszport rosyjski i patent na rzeź. 3577-1

Jan Porc zgubił kartę powołania wyd. w PKU. Będzin. 3572-1

Gortel Kazimierz (rocznik 1890) zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU Olkusz i paszport wydany przez gm. Kroczyce. 3547-2

Paw Władysław zgubił dowód osobisty wyd. przez mag. m. Sosnowca. 3574-1

Wiktor Kuśmierski zgubił patent na handel towarem łokciowem 5 kategorji. 3573-1

Franciszkowi Kowalikowi skradziono tymczasowe zwolnienie wydane przez PKU. Gniezno, unieważnia się takowe. 3565-1

Zgubiono portfel z kartą pobytu wyd przez Starostwo w Będzinie. Zwrot za wynagrodzeniem. Ferdynand Himmer, Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 17. 3599-1

Potempówna Apolonja zgubiła dowód osobisty, wyd, przez mag. m. Sosnowca. 3606-2

Nowickiemu Franciszkowi skradziono portfel zawierający pobyt. kartę wydaną przez kop. „Wiktor" metrykę i legitymację związkową. 3633-2

Grondkowi Leonardowi skradziono portfel zawierający kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin i paszport wyd. przez mag. m. Sosnowca. 3617-2

Tobjasz Zelinger zgubił kartę zwolnienia wyd. przez PKU. Będzin. 3616-2

Niedbałówna Stanisława zgubiła dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Sosnowca. 3607-1

Adam Gienrich zgubił dowód osobisty kolejowy wydany przez Dyr. kol. Pań. W. świadectwo urodzenia wyd. przez gminę Zehuń. 3660-6

Bolesławowi Nowakowi skradziono kartę odroczenia wydaną w PKU. Będzin. 3662-3

Piotrowi Batoremu skradziono paszport, wyd. w gm. Boszczysz. 3664-3

Lebiecki Bolesław zgubił kartę zwolnienia wyd. przez PKU. Będzin. 3659-3

Lipski Antoni zgubił portfel zawierający 17000 mkp. książeczkę Kasy Chorych i zaświadczenie paszportowe wyd. przez kop. Czeladź. 3658-1

Mosiek Krakowski zgubił dokumenty wojskowe wyd. przez PKU Będzin i paszport wyd. przez mag. m. Będzina. 3667-2

Andrzej Przerada zgubił dowód osobisty wyd. przez mag. m. Sosnowca i książkę Kasy Chorych wyd. przez fabrykę Lamprechta. 3665-3

Nowakowska Aniela zgubiła dowód osobisty wyd. przez gm. Włodzisław. 3643-3

Rajca Władysław (rocznik 1895) zgubił kartę zwolnienia z wojska, wyd. przez Oddział szkolny 2 komp. sanitarnej we Lwowie. 3644-3

Janicki Jan (rocznik 1897) zgubił kartę demobilizacji, wyd. przez 7 p.p. leg. w Chełmie. 3645-2

Władysławowi Kuli skradziono portfel w którym znajdowała się karta demobilizacji wyd. przez PKU. Będzin, świadectwo maszynisty parowozowego wyd. przez kop. „hr. Renard" i świadectwo wyd. przez kop. „Antoni" w Łagiszy. 3646-2

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski.

Tłocznia Spółki Wydaw. „Kurjera Zagłębia"